Wpisany przez кс. Максім Бачарнікаў SCJ
26.03.2013 01:00





Witam Was serdecznie, drodzy Czytelnicy „Słowa Życia”.

Wielki Tydzień, który się rozpoczyna od Niedzieli Palmowej i kończy się triumfalnym porankiem Paschy jest czasem wyjątkowo ważnym dla każdego wierzącego człowieka, ponieważ jawi się nam jako szczegółowa dokumentacja ostatnich dni, a nawet godzin życia Jezusa. Taka dokumentacja wzywa nas do zastanowienia się. Bóg ma nam wiele do powiedzenia przez te wydarzenia, jakie miały miejsce w Jerozolimie w Wielkim Tygodniu. Poni eważ przeżywamy rok refleksji nad wiarą, warto w tych dniach dostrzec świadków, którzy mają nam wiele do powiedzenia.

†

Trzeba dostrzec świadków na stanowiskach polityczno-społecznych. Piłata, który chce sprawować władzę uczciwie, ale go nie stać na obronę niewinnego. Usiłuje się usprawiedliwić jedynie umyciem rąk. Iluż polityków i ludzi na stanowiskach społecznych odwołuje się do tego samego gestu - umycia rąk? Ale to nie usprawiedliwia, to tylko iluzja niewinności.

Podobnie czyni Herod, który sytuację kryminalną zamienia w widowisko i zabawę. Ucieka przed odpowiedzialnością za losy Jezusa. Takich herodów dziś też wielu, ludzi uciekających od odpowiedzialności.

Trzeba dostrzec przedstawicieli instytucji religijnej, świątyni w Jerozolimie, jak w imię źle rozumianego Prawa pozbywają się tego, kto ich krytykował. Instytucje religijne zawsze mogą mieć swoich Kajfaszy i Annaszy. Z tym się należy liczyć. To ludzie kompromisów z instytucjami świeckimi. Studium Ewangelii pod tym względem pomaga wejść w realizm wielu układów.

Należy spojrzeć na Judasza, który nabierał wzrostu wśród uczniów Jezusa, aby Go zdradzić.

Wiedział, że Jezus jest niewinny, ale to uczynił. Zaszkodziła mu chciwość. Patrzył na życie przez pryzmat pieniądza. Po tym, co uczynił, nie widział już sensu życia i popełnił samobójstwo. Ilu ludzi powiela błąd Judasza? Statystyka pokazuje, że samobójstwa najwięcej popełniane są w społeczeństwach bogatych. Bezustanna i ślepa pogoń za pieniądzem w końcu pozbawia życie sensu. Nie da się żyć w świecie Ewangelii, chcieć naśladować Jezusa, mając w życiu na pierwszym miejscu dobrobyt materialny i własną korzyść.

Trzeba jeszcze spojrzeć w oczy członków plutonu egzekucyjnego, który ranił i bawił się zranionym Jezusem. Nie mieli prawa do koronowania cierniem... ale chcieli się zabawić. Wojskowi to ludzie pod rozkazami, ale rozkaz nigdy nie zwalnia z odpowiedzialności. Ileż refleksji dla każdego chrześcijanina.

Trzeba popatrzeć na łotra, który widzi tylko doczesność i byłby wdzięczny, gdyby Jezus go zwolnił z krzyża i pozwolił mu wrócić do dawnego życia. Będąc blisko Syna Bożego, nie wykorzystuje szansy. Ilu ludzi dziś na Białorusi jest blisko Syna Bożego, przebywającego w każdym tabernakulum, w każdym kościele, i nie umie wykorzystać tej szansy, bo Go nie rozpoznaje?

Jest jeszcze druga lista świadków Wielkiego Tygodnia, którą należy mieć przed sobą.

To setnik, oficer wojskowy, odpowiedzialny za wykonanie wyroku i odpowiadający aktem wiary w Chrystusa w godzinie Jego śmierci. Setnik się nawraca pod krzyżem... Piękne nawrócenie. Umiał myśleć i zestawił Jezusa z innymi więźniami, których śmierć obserwował z bliska. Dostrzegł w Nim Syna Bożego. Świadek wiary.

Łotr, który tuż przed śmiercią wykorzystał spotkanie z Jezusem już wisząc na krzyżu, wołał do Niego: „Jezu, pomnij na mnie, gdy będziesz w raju”. On uwierzył w Jezusa, który wkraczał do krainy umarłych i chciał tam wkroczyć z Nim. Wiara skazańca zamieniająca go, w ostatniej godzinie marnego życia, w świętego. Świadek nawrócenia.

Jan trwający przy Mistrzu do ostatniej minuty, by podtrzymać Maryję, dziękował za miłość, jaką Jezus go darzył i dochował wierności Jemu do ostatniego kroku na ziemi. Poszedł za Nim. Świadek wierności.

Piotr, o którym najczęściej mówimy, zagorzały zwolennik Jezusa usiłujący Go bronić mieczem w Getsemani, i trzęsący się ze strachu na dziedzińcu Kajfasza, fałszywą przysięgą ukrywający swą tożsamość. Uczeń, któremu zabrakło odwagi. A następnie jego reakcja, łzy w oczach i prośba o przebaczenie... Świadek grzechu i nawrócenia.

Józef z Arymatei, arystokrata jerozolimski, pełen odwagi, który wbrew opinii władz opowiedział się po stronie Jezusa i sprawił Mu pogrzeb. Świadek odwagi.

Nikodem, ukryty uczeń Jezusa, który dołączył do Józefa z Arymatei, by godnie Mistrza pochować.

Trzy kobiety pełne miłości, pierwsze zwiastunki zmartwychwstania Jezusa.

Wejdźmy w Wielki Tydzień, aby spotkać się ze świadkami. Tymi, którzy byli na usługach księcia tego świata i niszczyli Jezusa, i tymi, którzy opowiedzieli się po Jego stronie. Ci świadkowie, jedni i drudzy, mają nam wiele do powiedzenia. Wielki Tydzień to nie tylko Jezus, ale to ludzie, którzy Go kochali i którzy Go nienawidzili. Trzeba nam znać tych, którzy w ciężkich godzinach Wielkiego Piątku byli blisko Niego. Wielki Tydzień dla nas to czas spotkania ze świadkami tamtych dni.